

300 metrów nad Skoczowem

Data publikacji: 19.03.2014 19:00

Od zawsze człowiek próbował wznieść się w powietrze. To fascynowało, budziło wiele emocji. Tak samo jak balon, który od jakiegoś czasu można obserwować nad Śląskiem Cieszyńskim. Gdy tylko wznosi się w górę, od razu wiele osób wodzi wzrokiem za nim po niebie. Często można zaobserwować go nad Skoczowem.

Od zawsze człowiek próbował wznieść się w powietrze. To fascynowało, budziło wiele emocji. Tak samo jak balon, który od jakiegoś czasu można obserwować nad Śląskiem Cieszyńskim. Gdy tylko wznosi się w górę, od razu wiele osób wodzi wzrokiem za nim po niebie. Często można zaobserwować go nad Skoczowem.. A jak wygląda miasto z lotu ptaka - zobaczcie film - [FILM W WERSJI HD](#)

Z Andrzejem Jaskiem, pilotem balonu, rozmawia Jan Bacza

Skąd taka pasja?

Mieszkałem kiedyś w Żywcu, w bloku. Usłyszałem nietypowy szum. Wyszedłem na balkon a tutaj, ni stąd ni zowąd na wysokości trzeciego piętra dyndał kosz a nad nim cały balon. Szczęka opadła mi na podłogę (*śmiech*) w tym momencie wiedziałem, że muszę tego spróbować. Po kilku latach, już na zawodach, spotkałem tego człowieka, opowiedziałem mu całą historię. Powiedział, że pamięta jak latał nad Żywcem i mówi, że czuje się dumny, że to jego zasługa. Powiedziałem mu, żeby powiedział to mojej żonie, bo to według niej przekleństwo a nie zasługa.

Żona sceptycznie podchodziła.

Baloniarstwo wiąże się z tym, że wstaje się o trzeciej nad ranem a chodzi spać po północy. Latem można latać do trzech godzin po wschodzie słońca i dwie godziny przed zachodem.

Dlaczego.

Wiąże się to z termiką, prądami powietrznymi, które występują po ogrzaniu ziemi przez słońce. Tego zjawiska nie ma w zimie. W zimie można latać praktycznie cały dzień, bez przerwy. Jak jest dobra słoneczna pogoda, można w ciągu dnia wykonać trzy, cztery loty. Latem to są góra te dwa loty, poranny i wieczorny.

Jak długo można być powietrzu.

Rekord Polski wynosi obecnie nieco ponad osiem i pół godziny. Żeby tego dokonać, pilot musi lecieć się w zimie. Po to, żeby zachować optymalne warunki pogodowe. Rzadko się zdarza zimą taki długi dzień, startuje się więc grubo przed wschodem słońca, lądowanie trzeba wykonywać przy dobrej widzialności, żeby nie trafić na przeszkody.

Jak rozumiem czas trwania lotu, czy też unoszenia się zależy od ilości gazu.

Tak, od ilości zabranego ze sobą gazu.

To niebezpieczny sport?

Nie, podobno najbezpieczniejszy ze wszystkich sportów lotniczych. Natomiast w Polsce nie zdarzają się często wypadki. Ostatni, śmiertelny wypadek zdarzył się latach pięćdziesiątych. Zginął wówczas kapitan Franciszek Hynek dwukrotny zdobywca Pucharu Gordona Bennetta. Ale wówczas były to zupełnie inne balony, balony gazowe, które latały nawet po kilkadziesiąt godzin. Tam jedynym ograniczeniem była ilość balastu, czyli wyrzucanego piasku. Z tym zawsze się kojarzą balony, z tymi woreczkami piasku przypiętymi do kosza.

Obecne balony unosi ciepłe powietrze.

Tak, ogrzewane jest ono przez palnik zasilany propanem. Ono unosi nas do góry, chcąc obniżyć lot uchylamy klapę w górnej części balonu, wypuszczamy tym samym ogrzane powietrze. Tak jak powiedziałem, gaz w butlach to zwykły propan, lub częściej zwykły LPG, który tankujemy do samochodu. Jeżeli startujemy w zawodach, jest to czysty propan, dostarczany przez

organizatora. Jest bardziej kaloryczny, w związku z czym butli jego wydajność jest większa. Tym samym starczy na dłuższy lot.

Od ilu lat pan lata?

Zacząłem w 2008 roku się interesować, w 2010 miałem już licencję, rok wcześniej sprowadziłem balon na którym się szkoliłem.

Balony się jakoś klasyfikuje?

Tak, ze względu na wielkość. Ten, którym lata nad Skoczowem, ma 2200 kubików pojemności. To nam daje nośność balonu 703 kilogramy. Sam balon pełny, załadowany waży około 300 kilogramów. Teoretycznie mógłby unieść 400 kilogramów ładunku, pasażerów, oprócz własnej masy.

W koszu wiele miejsca nie ma

Kosz ma wysokość 1,2 metra a jego wymiary to metr na metr. Trzeba pamiętać, że w środku trzeba zmieścić jeszcze butle z gazem. W Polsce jest tylko jeden duży balon dwunastoosobowy. W Stanach, w Anglii, Turcji lata się balonami nawet 30-to osobowymi. Wówczas jedną ciężarówką jedzie balon, drugą kosz. Balon jest tak duży, że nie pakuje się go do żadnego worka, tylko jest tak duży, że nawija się go na szpulę na ciężarówce.

Czyli bez porównania z tym balonem, który lata nad Skoczowem.

Jak stoją obok siebie, to wygląda to jak ojciec z dzieckiem. Balon, którym latamy nad Skoczowem ma niecałe 20 metrów wysokości, jest to porównywalne z pięciopiętrowym budynkiem. Tamte balony są o wiele szersze i wyższe. Ten nasz balon to jest 77 tysięcy stóp. Są balony, które mają nawet ponad 350 tysięcy stóp sześciennych. To jest w przeliczeniu na kubiki ponad 10 tysięcy metrów sześciennych.

Sterowanie balonem ogranicza się do wznoszenia i opadania.

Zasada jest taka, że przed lotem wypuszczamy balonik wypełniony helem, tym samym sprawdzamy kierunek wiatru. Na mapie, za pomocą kątomierza sprawdzamy kierunek, w którym balon polecą. Pamiętamy z lekcji fizyki prawo Coriolisa. Czyli siła odśrodkowa wirującej ziemi wyrzuca wiatr, im bardziej oddalamy się od jej powierzchni, tym bardziej skręca on w prawo. To to samo zjawisko, które występuje w wannie przy spuszczeniu wody. Zawsze ona kręci się prawo na półkuli północnej, na półkuli południowej - w lewo. Powstaje taki wir, dokładnie tak samo skręca wiatr. Im dalej oddalamy się od ziemi, tym balon bardziej skręca w prawo. Generalnie, bo na przykład w górskich warunkach duży wpływ ma kierunek wiatru, ilość wąwozów, kotlin czy ilość lasów. Na wszystko to trzeba zwracać uwagę. Mają duży wpływ na kierunek lotu. W zasadzie latanie tutaj jest najtrudniejsze. Latanie na równinach, nizinach jest to proste, spokojny lot, bez żadnych turbulencji, czy nieprzewidywanych wiatrów wyskakujących czy spływających ze wzgórz.

Ala wrócić w to samo miejsce startu nie można?

Zdarza się że można. W naszych warunkach a szczególnie to zjawisko występuje na Podhalu, w Kotlinie Orawskiej, gdzie wiatr na niskich wysokościach ma kierunek wschodni a 400, 500 metrów wyżej ma kierunek dokładnie przeciwny. Wówczas dołem leci się w jedną stronę, górą w drugą. Można sobie tak wykonać loty tam i z powrotem. W ubiegłym roku w zimie w Nowym Targu na zwodach lataliśmy tylko nad terenem lotniska. Tak się układały wiatry, że balony latały w kółko.

A jak się lata nad Skoczowem ?

Bardzo dobrze. W zasadzie latamy trochę reklamowo, żeby zachęcić klientów do odwiedzenia naszej restauracji 'Flying Chicken'. Myślimy też nad lotami balonem dla naszych klientów, chcemy zachęcić do uprawiania tego sportu. Nad miastem będziemy pojawiać się praktycznie każdy weekend.

Lot, który zarejestrowaliśmy na jakiej wysokości był?

Około 300 metrów nad miastem. To taka wysokość najbardziej odpowiednia dla lotów widokowych. Wyższa przypomina nieco oglądanie mapy.

Balonem lecąc w górę również skoczkowie.

Dla nich to zupełnie inne wrażenia niż skoki z samolotu, zawsze kiedy spadochroniarz kładzie się za poziomymi strugami powietrza, które powstają za śmigłem samolotu. Skok z balonu daje im zupełnie inną frajdę, skacze się jak do studni, prosto w dół. Wówczas jednak wychodzimy na wysokość ponad kilometra. Jest to bezpieczna wysokość dla skoku a z drugiej strony na tyle nisko, że widać ich z ziemi.

A maksymalna, bezpieczna wysokość na którą może wznieść się balon?

Nie ma ograniczenia, jedyne to powyżej 3 tysięcy metrów rozpoczyna się przestrzeń kontrolowana. Musielibyśmy mieć zgodę kontroli obszaru na wlot. Powyżej 4 tysięcy metrów nad ziemią, zgodnie z przepisami, trzeba by mieć aparaturę tlenową. To jest jedyne ograniczenie.

Wznosząc się na taką wysokość, jest duże prawdopodobieństwo, że wyląduje pan w Republice Czeskiej.

Przy wschodnim wietrze nawet stuprocentowe prawdopodobieństwo. Jednak przy zachodnim wietrze, czy południowo zachodnim, czyli takim, który najczęściej u nas występuje, obstawiałbym Kraków bądź Jurę. Powyżej 2 tysięcy metrów nad ziemią, prędkości wiatrów wzrastają powyżej 50 kilometrów na godzinę. Standardowo loty do tysiąca metrów odbywają się z prędkością do 30 kilometrów na godzinę.

Balon nad miastem wzbudza wiele emocji.

Naszym planem długoterminowym jest zakup balonu w specjalnym kształcie, identyfikujący z naszą restauracją. Wówczas latałyby po skoczowskim niebie kurczak. Na zawodach baloniarskich pojawiają się bardzo różne kształty. Są samochody, opony, różne produkty, zwierzęta.

Dziękuję za rozmowę.